



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

ZAKŁAD

Założyli się o stówę,
długopis oraz ołówek,
który będzie pisał dłużej
na papierze lub na murze.

Bój zaczęli o poranku.
Wciąż pisali bez ustanku,
pierwszy, drugi, trzeci, czwarty
i dzień piąty. To nie żarty !

Wreszcie nadszedł kres zawodów.
Ale czy ktoś nie dał chodu ?
Trzeba stwierdzić to otwarcie,
że ich było dwóch na starcie,
a przekroczył linię mety,
tylko jeden z nich. O rety !
Jest długopis, brak ołówka (!),
bo go zżarła temperówka !!!

Jak długopis się zachował ?
Cały z gniewu spurpurowiał,
choć wygrał pojedynek.
Potem zrobił kwaśną minę.
Mruknął tylko takie słówka:

"Znikł ołówek. Znikła stówka."